№ 202. Piątek 3. Września 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

W gminie *Łazach*, Przemyskim obwodzie, założono parafialną szkołę. Na wyposażenie tej szkoły obowiązała się tamtejsza gmina po wieczne czasy płacić każdoczesnemu nauczycielowi tej szkoły, który zarazem ma pełnić obowiązki dyaka, i pobierać zwykłe z tą posadą połączone dochody, co roku 85 złr. w kwartalnych ratach z góry, na co przeznaczyła procent z dwunastu sztuk swoich obligacyi w rocznej kwocie 44 złr. 4 kr. m. k., a resztę 40 złr. 56 kr. m. k. obowiązała się dopłacać w gotówce.

Oprócz tego ofiarowała gmina także swój własny pod nr. 221 położony budynek na szkołę, obowiązując się oraz należycie go urządzić, w potrzebne porządki zaopatrzyć, sprzęty szkolne równie jak cały budynek utrzymywać zawsze w jak najlepszym stanie, dostarczać na opał szkoły 20 czterokonnych wozów sosnowego drzewa, i zajmować się zwyczajną posługą przy szkole.

Nakoniec ofiarowała ta sama gmina na założenie szkółki drzew grunt ogrodowy, położony obok realności pod nr. 28 objętości 80 □ sążni.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dążność ku poparciu oświaty ludu podaje c. k. Namiestnictwo z należytem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Lwów, 21. sierpnia 1858.

Sprawy krajowe.

(Reskrypta cesarskie. — Mianowanie. — Nowiny dworu. — Fundacya nowego szpitalu. — Pamiętniki p. de Maistre.)

Wiedeń, 31. sierpnia. Jego c. k. Apost. Mość wydał następujące dwa listy własnoręczne do ministra spraw wewnętrznych:

I. „Kochany baronie Bach! Ze względu, że dla młodzieży Moich królestw Kroacyi i Slawonii, Serbskiego województwa i Temeskiego banatu, jako też Wielkiego Księstwa Siedmiogrodu istnieje w stosunku do innych krajów Mego państwa znacznie mniej fundacyjnych miejsc w akademii Terezyańskiej, postanowiłem w natchnieniu łaski założyć dla królestwa Kroacyi i Slawonii trzy, dla Serbskiego województwa i Temeskiego banatu trzy, a dla Wielkiego Księstwa Siedmiogrodu cztery rządowych miejsc fundacyjnych w Terezyanum.

W dopełnieniu tego rozkazu Mojego masz pan wydać potrzebne rozporządzenia.

Laxenburg, 26. sierpnia 1858.

Franciszek Józef, m. p.“

II. „Kochany baronie Bach! Pragnąc, ażeby pozostałe córki zasłużonych urzędników i wojskowych także w Moich królestwach Kroacyi i Slawonii, w Mojem Wielkiem Księstwie Siedmiogrodzie, jako też w Serbskiem województwie i Temeskim banacie mogły korzystać z dobrodziejstwa istniejących dla innych krajów Mego państwa prebend fundacyi Hallera i stypendyów zaopatrzenia, postanowiłem w natchnieniu łaski utworzyć trzy prebendy fundacyjne i trzy stypendya zaopatrzenia dla kandydatek z królestw Kroacyi i Slawonii, cztery prebend i cztery stypendyów zaopatrzenia dla kandydatek z Wielkiego Księstwa Siedmiogrodu, a nakoniec trzy prebend i trzy stypendyów zaopatrzenia dla kandydatek Serbskiego województwa i Temeskiego banatu.

Co do warunków otrzymania tych prebend i stypendyów zaopatrzenia, których nadawanie zastrzegam Sobie, rozstrzygać mają istniejące w tej mierze normy fundacyjne.

W dopełnieniu tego rozkazu Mego masz pan wydać potrzebne rozporządzenia.

Laxenburg, 26. sierpnia 1858.

Franciszek Józef, m. p.“

— Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 21. sierpnia 1858 potwierdzić najłaskawiej powtórny wybór księcia Leona Sapiehy na prezydenta galicyjskiego towarzystwa gospodarskiego.

— Jego Cesarzew. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian idąc za popędem swego serca, wyjechał z Medyolanu zaraz po ukończeniu uroczystości tamtejszych na cześć urodzin Następcy tronu, i przybył 28. z. m. do Laxenburga, by Ich Mości Cesarstwu złożyć osobiście tak swoje własne życzenie, jako też dostojnej małżonki swojej i całego Lombardo-weneckiego królestwa. Uczyniwszy zadość temu miłemu obowiązkowi opuścił Jego Cesarzew. Mość zaraz nazajutrz stolicę państwa i odjechał z powrotem do Medyolanu.

— *Litog. koresp. austr.* pisze: *Gazeta wiedeńska* z dnia 29. sierpnia sprawiła zawiadomieniem o fundacyi szpitalu Rudolfa miłą niespodziankę. Był to piękny i wzniosły pomysł pospieszenia z pomocą najprzód ludzkości cierpiącej. Sposób przyniesienia ulgi, i to, że cały ten dar pochodzi z osobistego daru najmiłościwszego Cesarza i Pana, tudzież prawdziwe ubłogosławienie tego nieocenionego dobrodziejstwa pozostawią wdzięczną pamięć po sobie, i dowodzą oraz, jak pięknemi i świętemi uczuciami powoduje się najdostojniejszy Dom cesarski. Położenie miejscowe gruntu darowanego jest wyśmienite, a uposażenie szpitalu na tysiąc chorych, tak znaczne, że sanitarne zakłady miasta stołecznego przybiorą teraz rozmiary potężne, odpowiedne coraz bardziej rozszerzającemu i dźwigającemu się Wiedniowi.

— *Litogr. koresp. austr.* pisze: Pod tytułem „Pamiętniki polityczne i korespondencya dyplomatyczna hr. de Maistre z objaśnieniami i komentarzami historycznemi“ wyszło niedawno w Paryżu dzieło pewnego p. Albert'a Blanc, który mianuje się być doktorem praw z uniwersytetu turyńskiego. Hrabia piastował na początku stólecia tego przy Dworze petersburgskim urząd pełnomocnego ministra Króla sardyńskiego; wydawca korzystał z listów jego do swego monarchy, i usiłuje zestawić z nich dowód, jakoby hr. de Maistre mając dobro i korzyść krajów włoskich głównie na myśli, popierał widoki Francyi przeciw Austryi. Łatwo dociec, do czego te wypisy kompilatora zdążały, zwłaszcza że w przedmowie wyraźnie oświadczył, że rozpatrzył się w aktach archywum państwa w Turynie. Dyplomatyczne zapiski hr. de Maistre mają wartość tylko warunkową i przemijającą, i widać, że są pisane pod wpływem stosunków ówczesnych. Również i tego nie wypada pominąć, że hrabia nie raz użalał się w tych listach na to, że nie mógł sobie zjednać zupełnego zaufania i życzliwości króla swego, który to dobrze poznawał, jako niezawisłość i całość Piemontu była od Austryi nietylko zabezpieczona, lecz że nadto tylko wszystkiego dobrego od niej spodziewać się mogła.

Ważniejszą jednak rzeczą są prace literackie hr. de Maistre jako publicysty, i gruntowność jego wykładu niezgadzającego się wcale z tem, za czem p. Albert Blanc tak gorliwie przemawia. Doktryna hr. de Maistre polega na wierze, porządku i prawie; wykazuje on, jak niesumiennie uwodzono drugich mrzonką o tak zwanych prawach ludzkości, i że prawdziwa teorya polityczna zaczyna się od poznania swych obowiązków, jakich każdy dopełnić powinien w obec Boga i postanowionych władz ziemskich; że każdy wyższy porządek społeczeński nie da się dowolnie zaprowadzić i ustalić, lecz jest wynikiem koniecznych stosunków i porozumienia się wzajemnego, a czem zawsze rządzi Opatrzność; tudzież że zasada chrześciańska i prawdziwy, trwały porządek publiczny są to żywioły nierozłączne, i że polityczno-religijny materyalizm wszędzie i zawsze nie jest czem innem, jak tylko wynikiem rewolucyi. Zwolennikom tego myśliciela głębokiego i utalentowanego pisarza musi się dziwno wydawać, że z urywkowych zdań jego usiłuje autor dzieła przytoczonego przyznać p. Brofferio takie same co i tamtemu dążności, chociaż Brofferio w pismie swem „miei tempi“ wyraził się nieco nawet śmiesznie, że nie wie prawdziwie, kto bardziej na nienawiść zasługuje: armia, czy duchowieństwo katolickie. Dzieło Alberta Blanc jest raczej środkiem podburzającym, niż zręczną polemiką, a nad to brak mu najpierwszej zalety, przyzwoitości i wytrawności, jak niemniej i sumienności krytycznej.

Ameryka.

(Jubileusz internacyonalny. — Doniesienia z San Domingo i z Hajti.)

Dziennik *New-York Herald* proponuje internacyonalny jubileusz, który co roku na dniu 5. sierpnia, to jest w dzień założeni

atlantyckiej telegraficznej liny, powinny obchodzić Anglia, Francya i północna Ameryka.

San Domingo. Najnowszą nowojorską pocztą donoszą z San Domingo, że nowy rząd został uorganizowany obwołaniem prezydenta w osobie Don Jose Valverde'go i wyborem nowego ministeryum. W San Domingo obiecywano sobie wiele po patryotyzmie nowego rządu; jednak że już tak często doznawano zawodu, wypada powstrzymać się z osądzeniem przedwczesnem. Santana nie miał żadnego udziału w wyborach, i teraz uwolniwszy kraj od despotyzmu Baez'a wyjedzie zapewne do swych dóbr. Byłoby bardzo pożądanem, ażeby także i te 7000 ludzi, które według ostatnich wiadomości zjednoczone stoją pod Santjago, rozpuszczono ile możności jak najprędzej, gdyż kraj, który ucierpiał tyle klęsk całorocznej wojny rewolucyjnej, pragnie oddać się znowu swej zarobkowej czynności.

Z Port au Prince piszą, że Cesarz Faustyn nadał pewnemu kupcowi z Kingstonu na wyspie Jamajka prawo zbierania guana na wyspie Nevassa. Nevassa, jak wiadomo, jest mała, na południe od Aux Cayes położona wyspa, która niedawno jeszcze zupełnie była niezamieszkana. Kilku Amerykanów odkryło w początku bieżącego roku wartość tej wyspy ze względu na skład guana, i w połączeniu z kilkoma kapitalistami z Baltimore poczęli handel tym artykułem. Wkrótce jednak dowiedział się o tem Soulouque i wysłał tam kilka wojennych okrętów. Okręta zastały kilkunastu Amerykanów, tyleż mulatów i murzynów zajętych gorliwie ładowaniem guana na okręta. Oficerów z Hajti przyjęto z grzecznością; lecz ci zaprotestowali przeciw zajęciu wyspy, zatknęli cesarską chorągiew i odpłynęli do Port au Prince nieprzeszkadzając dalej Amerykanom. Obawiają się, że w razie gdy kingstoński spekulant pod opieką hajtyckiej morskiej siły zechce zająć wyspę, przyjdzie do niepokojów, które doprowadziłyby do dyplomatycznych nieporozumień z rządem w Washingtonie.

Hiszpania.

(Regulacya w finansach.)

Madryt, 22. sierpnia. Przygotowują się tu, jak słychać, niektóre finansowe i administracyjne projekta, ażeby je najprzód radzie ministeryalnej, a potem Królowej przedłożyć. Między temi projektami w pierwszej linii stoi projekt zamierzający przemianę hiszpańskich obligacyi, które w kraju i za granicą są w obiegu. Minister finansów postanowił, jak słychać, z kursowej kartki funduszów hiszpańskich wykreślić „dług państwa bez procentów" i „dług bierny". Nowy regulamin ułatwiający dezamortyzacyę ma być tych działań podstawą, która niezawodnie wywrze pomyślny wpływ na obligacye hiszpańskie.

Anglia.

(Obchód urodzin księcia Alberta. — Eskadra rosyjska. — Wiadomości bieżące. — Rewizya domu obłąkanych.)

Londyn, 28. sierpnia. Dzień urodzin księcia Alberta obchodzono wczoraj w Londynie i w Windsorze uroczystością kościelną, salwami z dział i oświetleniem miasta.

— Rosyjski komandor hrabia Popow ze świtą był przedwczoraj na paradzie w Southsea Common, i zwiedzał przy tej sposobności osobliwości Portsmouthu. Rosyjska eskadra nie pozostanie już długo w Spithead. Komandor chciał wpłynąć do zatoki dla naprawienia swoich okrętów, ale nie pozwolono na to.

— Paropływ admiralicyi „Banshee" odpłynął wczoraj zrana z Woolwichu z 14 królewskimi kuryerami i sługami do Antwerpii, by za powrotem Ich Mości Królestwa z Niemiec towarzyszyć jachtowi królewskiemu do Londynu.

— Z rozporządzenia rządu zwiedzał wczoraj jeden z komisarzy wojskowych dom obłąkanych w Chatamie, który prawie cały przepełniony jest pacyentami z indyjskich i kolonialnych stacyi. Nakazał kilka ulepszeń, gdyż okazało się, że miejsca przeznaczone na przechadzki są za małe, i że w ogóle zbywa pacyentom na środkach rozrywki. Między innemi kazał założyć kręgielnię i bilard.

Francya.

(Rady departamentalne zwołane. — Wiadomości bieżące. — Wypróbowanie budowy mostu. — Dowóz zboża. — Traktat z Królem Dahomey.)

Paryż, 28. sierpnia. Dekret cesarski z 23. sierpnia zwołuje rady okręgowe, z wyjątkiem dapartamentu Sekwany, na dzień 20. września dla ukończenia drugiego oddziału tegorocznej sesyi.

— Wieczorne dzienniki zaprzeczają wiadomość jakoby zachodziła wymiana not między Anglią a Francyą w sprawie Dżeddy. W politycznych kołach zaś utrzymują, że lord Derby był proszony o wyjaśnienie, i że karcił postępowanie kapitana Pullen.

— P. Thouvenel ma przyjechać tu za kilka tygodni z urlopem; o tem zaś by miał być odwołany nic nie słychać wcale nic.

— Jenerał Mac Mahon miał wczoraj w obecności księcia Napoleona długą konferencyę z Cesarzem. — Turecki rząd zamyśla założyć tu organ ku obronie swych spraw.

— Dr. Corvisart został wysłany do Biarritz zbadać stan zdrowia w tych kąpielach.

— Równoczesna obecność lorda Palmerstona i lorda Clarendona w Paryżu ma być w związku z mową pana Persigny w St. Etienne, i mówią, że w stolicy Francyi układa się teraz plan do obalenia gabinetu Derby'ego.

— Nowo zbudowany most żelaznej kolei w Culoz na Renie, 220 metrów długi obciążano zeszłej niedzieli dla wypróbowania jego trwałości przez 24. godzin 9 lokomotywami i 15 ziemią obładowanemi wozami w ogólnej wadze 800.000 kilometrów. Próba wypadła jak najlepiej; a iż przekonano się, że jest wytrwały nastąpi dzisiaj t. j. dnia 27. sierpnia inauguracya.

— Dziennik *Semaphore* pisze z Marsylii, że w dwóch dniach t. j. dnia 24. i 25. sierpnia przywieziono do marsylskiego portu z czarnego morza i niższego Dunaju 371.726 hektolitrów zboża.

— Wypróżnienie więzienia zwanego „Bagno" w Brescie, co jak wiadomo przyspieszają z wielką gorliwością, ma być ukończone z końcem bieżącego roku. Ci więźniowie galerowi, którzy mogą być deportowani, zostaną wysłani do Cayenny. Inni, a osobliwie ci, co są na mniej jak na cztery lata zasądzeni zostaną umieszczeni w Toulonie. Dnia 1. września odpływa transportowy okręt „Seine" z trasportem więźniów do Cayenny.

— Otrzymaliśmy wiadomości z zachodniego wybrzeża Afryki. Według tych wiadomości zawarł właśnie teraz komendant francuskiej stacyi, z Królem Dahomey traktat na korzyść, jak tu nazywają, przychodźtwa.

Holandya.

(Otwarcie portów w koloniach.)

Urzędowa część dzinnika *Java Courant* z dnia 2. lipca r. b. zawiera obwieszczenie holenderskiego rządu, według którego od dnia 31. maja 1859 r. otwarty zostanie publicznemu obrotowi cały szereg dla zagranicznego handlu dotąd zamkniętych portów holenderskich Indyi. Liczą w tem 16 portów na Jawie, między temi Anjer, Bantam, Cheribon i Tagal, — 2 porty na zachodniem wybrzeżu Sumatry, jako to: Natal i Prjaman i 1 port zwany „Sampił" na południowo-wschodniem wybrzeżu wyspy Borneo.

Szwajcarya.

(Otwarcie konferencyi telegraficznej.)

Berna, 25. sierpnia. Federacyjny radca Näff zagaił wczoraj pierwsze posiedzenie konferencyi telegraficznej. Szczęśliwy, jak donosi *Schwäbische Merkur*, że imieniem rady federacyjnej w mieście szwajcarskiem może powitać zastępców państw uczestniczących w paryskim traktacie telegraficznym, wyraził szczególniejszą radość z tego powodu, że liczba reprezentantów powiększyła się przystąpieniem Portugalii i Holandyi, równie jak udziałem Badenu i Wirtembergu jako członków niemiecko-austryackiego związku. Spodziewa się, że konferencya przywiedzie do skutku taki traktat, który przyjmą wszystkie europejskie państwa. Na rozpoczynających się obradach wzięto za podstawę podany przez Francyę projekt traktatu, który się znacznie zbliża do Sztutgardzkiego traktatu niemiecko-austryackiego związku, i można się spodziewać, że najważniejsze jego warunki nie znajdą żadnego oporu. Jeżeli potem taka sama zgoda nastąpi ze strony niemiecko-austryackiej, powstanie wtedy traktat telegraficzny europejski, który teraz przy otwarciu komunikacyi telegraficznej z Ameryką wykaże się bardzo potrzebnym i pożytecznym. Bo bez niego nie mogłyby państwa niemiecko-austryackiego związku wprost z Ameryką komunikować, lecz tylko za pośrednictwem państw zachodnio-europejskiego kontynentu, zwłaszcza gdy i Holandya do niego się przyłączyła. Jest w tem powód więcej pominąć wszelkie podrzędne widoki.

Włochy.

(Następca toskańskiego tronu z powinszowaniem do Wiednia. — Wiadomości bieżące.)

— Jego królewicz. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand następca toskańskiego tronu opuścił zaraz po otrzymaniu telegraficznej wiadomości o szczęśliwem rozwiązaniu Jej Mości Cesarzowej i o narodzeniu się następcy tronu, kąpiele w Lukka i następnego dnia odjechał z Florencyi do Wiednia złożyć Jego c. k. apost. Mości życzenia imieniem Jego cesarzewicz. Mości Wielkiego księcia Toskanii i całej wielko-książęcej familii.

Z **Rzymu** donoszą gazecie wiedeńskiej pod dniem 23. sierpnia: Wczoraj, w niedzielę o godzinie 7. zrana przyniósł telegraf radośną wieść urodzin następcy tronu. W pół godziny potem wiedział już Watykan, o tym szczęśliwym wypadku i niezwłocznie wyprawił Ojciec Święty swoją gratulacyę i błogosławieństwo do Austryi.

Niemce.

(Przejazd Królowy Wiktoryi. — Konferencye biskupie. — Wiadomości bieżące.)

Jej Mość Królowa angielska i książę Albert byli w przejeździe do Londynu 28. sierpnia w *Magdeburgu*, a 29. w *Deutz*, zkąd robili wycieczkę do *Kolonii* dla zwiedzenia tamtejszych osobliwości.

Z **Monachowa** 26. sierpnia. Z powodu narodzenia się najdostojniejszego austryackiego Następcy tronu odprawił dziś rano o 11. godzinie papieski nuncyusz wielką mszę w kościele Ś. Ludwika, na której znajdowali się: Brat Jej Mości Cesarzowej książę Teodor, członkowie dyplomatycznego ciała, kr. ministrowie państwa, jeneralicya i inni dygnitarze państwa.

Kolonia, 26go sierpnia. Według doniesienia w kolońskiej gazecie, Jego Eminencya kardynał-arcybiskup zaprosił tu na konferencyą biskupów kolońskiej prowincyi kościelnej i że także zjechać mają biskupi z Trier, Münster i Paderborn na dzień 28. b. m.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Działania wojenne na Kaukazie. Ciąg dalszy)

Aby zagrodzić nieprzyjacielowi wszelkie przystępy, tak na równinie Małej Czeczni i linii Sunżeńskiej, jak i od strony Włady-

kaukazu i drogi wojennej gruzińskiej, wojska zostały ustawione eszelonami w sposób następujący:

Oddział pułkownika Altuchowa, z dwóch batalionów i jednej roty strzelców, z dwoma dywizyonami dragonów, dwoma secinami kozaków i sześciu działami, w pobliżu stanicy Assińskiej.

Oddział pułkownika Kaufmana, z trzech batalionów z jedną rotą strzelców, czterma działami na wzgórzu Sejwiduk, na granicy gminy Gałaszawskiej.

Pułkownik Szostak, z siedmiu secinami kozaków, jedną seciną milicyi i czterema działami konnemi, na Kamblejowce.

Pułkownik Bażanow, z jednym batalionem i dwoma działami górnemi w dolinie Tarskiej. (Oddziałowi temu, niezawiśle od zabezpieczenia Władykaukazu, poruczone było przeciąć wyręb między Władykaukazem i doliną Tarską).

Nakoniec podpułkownik Bielik z dwoma batalionami, czterma secinami kozaków i sześciu działami, w Urus-Martanie.

Przez takie rozlokowanie wojsk wszystkie główniejsze wyjścia z gór czarnych były zamknięte nieprzyjacielowi. Spróbowawszy najprzód zejść w dół rzeki Gojty, Szamil nie śmiał jednakże wyjść na równinę, obawiając się, aby niebył odciętym od gór przez oddział podpułkownika Bielika; przeszedłszy więc wzdłuż podnóża gór, wysunął się pomiędzy rzekami Aczhoj i Netchoj w zamiarze opanowania aułu Aczhojowskiego, wzięcia od niego zakładników i działania ztamtąd, jako z punktu oparcia na gminy Gałaszewską i Gałgajewską.

Otrzymawszy wiarogodną wiadomość o poruszeniu sił nieprzyjacielskich w kierunku Gałaszki, pułkownik Altuchow, przeszedł d. 8. czerwca ze stan. Assińskiej nad r. Netchoj, aby wygodniej dać pomoc ukorzonym aułom, w razie napadu na nie band nieprzyjacielskich. Dnia następnego, około godziny 2ej po południu otrzymał on doniesienie, że gęste masy jazdy zaczęły wychodzić z lasu na płaszczyznę, kierując się podnóżem gór Czarnych ku aułom Aczhoj i Gazi-Jurt (Alcko). Wtedy pułkownik Altuchow także ruszył z swym oddziałem równolegle od gorali, aby wstrzymać ich przy przeprawach przez rzeki, a pułkownik Nikorica, z dragonami i dwoma działami konnemi, wyprzedziwszy kłusem jazdę nieprzyjacielską, spotkał ją około Aczhoj ogniem kartaczowym, a potem stanowczo rzucił się do ataku. Gorale, ufając swej liczbie, sami rzucili się na dragonów i prawie ze wszystkich stron ich otoczyli: ale nie byli w stanie wytrzymać porządnego i mężnego odporu naszej jazdy. Kilkakrotnie powtarzane ataki dragonów i nadbiegłych następnie kozaków zmieszały zupełnie szyki nieprzyjaciela. Jazda nasza natarczywie wdarła się w sam środek jego mas, i przerywając je we wszystkich kierunkach, nie dawała czasu do uszykowania się nanowo i zachowania jakiejbądź łączności w działaniach. Podczas tych żwawych utarczek zdobyto na goralach dwa proporce. Nadbiegła piechota z artylerya pieszą, dokonała porażki nieprzyjaciela, który schronił się do lasu, i ztąd rozpoczął silny ogień. Ale piechota z okrzykiem „ura“ wdarła się do gęstwiny i zmusiła gorali do przeprawienia się w nieładzie za r. Netchoj ku Czarnym górom. W rozprawie tej podług wiadomości od szpiegów zaciągniętych, Szamil stracił przeszło sto ludzi w poległych i rannych. Do pięćdziesięciu trupów pozostało w naszem ręku. Z naszej strony strata wynosi dwóch ranionych oficerów, trzech poległych i dwustu ośmiu ranionych żołnierzy.

Po tej bitwie bandy Szamila znowu weszły w góry, i 10go czerwca wtargnęły do gminy Gałaszewskiej, gdzie zajęły auły Muzicz i Ałkun.

Otrzymawszy o tem wiarogodne doniesienia, jenerał-lejtnant Jewdokimow polecił pułkownikowi Altuchow wyruszyć dla połączenia się z oddziałem pułkownika Kaufmana w Ałgus-Ali, a fligieladjutantowi, pułkownikowi Czertkow, przejść do posterunku Nesterowskiego. Jednocześnie oddziały te wzmocnione zostały konnemi i pieszemi milicyami: Osetyńską, Ałagirską i Kurtatyńską, oraz dwiema secinami gorskiego-kozackiego pułku.

11go i 12go czerwca Szamil, zostając w Ałkun, rozsyłał ztamtąd ajentów, aby wywołać powstanie w gminach okręgu wojennego Osetyńskiego; ale wysłańcy jego nigdzie nie znaleźli w narodzie spółczucia. Dnia 13. t. m. Szamil wysłał w dół Sunży wąwozem Achi-jurtowskim bandy piesze i konne, pod dowództwem syna swego Kazi-Mahoma i naiba Batoka, które doszedłszy do aułu Nagliewa, nie śmiały pokazywać się z lasu, i dnia następnego, na godzinę przed świtem, cofnęły się do sił głównych, a 15. czerwca cała banda Szamila pociągnęła ku urocz. Meredżi, następnie zaś przez góry, przebrała się napowrót za Argun.

Tak zakończyło się zuchwałe przedsięwzięcie Szamila, dla którego zebrał wszystkie siły, jakiemi jeszcze mógł rozporządzać. Wszelkie rachuby, na których opierał swe nadzieje powodzenia, zniweczone zostały roztropnemi środkami, przedsięwziętemi przez jenerał-lejtnanta Jewdokimowa, oraz niezmordowaną czynnością naszych wojsk. — Niepowodzenie doznane przez Szamila obróciło się na naszą korzyść: zgubiło ono ostatecznie w tej części kraju wpływ miurydyzmu, i wzmocniło przywiązanie uległej nam ludności. Cała Mała Czecznia i góry na lewej stronie Argunu znowu uspokoiły się, przesiedleńcy po dawnemu wzięli się do pracy, — a wojska nasze znowu są swobodne do nowych, oczekujących ich czynów.

Korzystając z niepowodzeń Szamila, jenerał-lejtnant Jewdokimow postanowił, bez straty czasu, przystąpić do spełnienia nowego, trudnego przedsięwzięcia, które zakreślono wojskom lewego skrzydła w ogólnym planie letnich działań roku bieżącego. To odważne wtargnięcie w sam głąb wąwozu Argańskiego, do ziemi Szubutowców (czyli Szatojewców), dokonane zostało obecnie z zupełnem i świetnem powodzeniem. Przytoczymy tu w całości doniesienie samego jenerał-lejtnanta Jewdokimowa. *D. c. n.*

Turcya.

(Hat humajum Sultański do W. Wezyra.)

Sułtan wydał następujący z 17. sierpnia hat-humajum do W. Wezyra:

„Dowiaduję się, że oprócz długów, jakie zaciągnięto na pokrycie kosztów uroczystości kilku zaślubin w Naszej famili cesarskiej, dozwalają sobie niektórzy członkowie Domu naszego i inni domownicy ciągle wydatków niepotrzebnych i niepozwolonych, postępując w tej mierze lekkomyślnie i rozrzutnie. A że zwyczajne, członkom famili Naszej przyzwolone płace powinny im wystarczać, tedy byłoby to wbrew woli Naszej cesarskiej, gdyby wydatki ich na przyszłość przechodziły przychody. Innym dekretem cesarskim obwieszczono będzie wszystkim, tak poddanym naszym, jak niemniej i cudzoziemcom, że nie są obowiązani dostarczać przedmiotów żądanych w nadziei otrzymania później wynagrodzenia; wpoprzód jednak zawiadamiam wszystkich urzędników Moich o tym rozkazie, którzy przypilnują, by się trzymano tych przepisów, a w razie przeciwnym mają przestępców według potrzeby przytrzymać i ukarać, jak niemniej baczyć ustawicznie na to, by w tej mierze utrzymany był jak najściślejszy porządek. W szczególności poruczamy dopełnienie tych rozkazów seraskierowi Riza Baszy, gdyż z obowiązkami seraskieratu połączona jest i służba muszyrstwa tofańskiego, a oprócz tego miejsce to przytyka niemal do Naszego pałacu cesarskiego. A że i muszyr z Tofany należy do rzędu najznakomitszych ministrów Naszych, przeto mianujemy go także członkiem rady ministeryalnej. Tak więc poruczamy obydwom tę sprawę, i odsyłamy ich do Porty wysokiej. Seraskier Basza, minister finansów i minister listy cywilnej mają tedy zebrać się na obradę, i porozumieć się w tym względzie. Z pomiędzy długów zaciągnionych mają te odszczególnić, które są słuszne i sprawiedliwe, jak niemniej i długi zbyteczne, i spisać je z osobna. Jest-to wolą Naszą cesarską, by na przyszłość zapobiedz wszelkim nadużyciom takim, zaczem przykazuję, by się zajęto wyszukaniem środków zaradźczych.“

Turecki dziennik rządowy zawiera następujące obwieszczenie:

„Jest-to świętym obowiązkiem gubernatorów jeneralnych prowincyi rozmaitych, by czuwali nad dobrą administracyą kraju, nad spokojnością poddanych J. M. Cesarza i postępem dobra publicznego. Lecz ojcowskie zamiary rządu cesarskiego doznały od niejakiego czasu przeszkody w niektórych prowincyach.

J. M. Sułtan rozporządził, by przedsięwzięto środki gorliwe dla ulepszenia administracyi, tudzież dla utrzymania bezpieczeństwa i pokoju wszystkich klas Jego poddanych. Dlatego też uchylono z posady kilku gubernatorów, którzy postępowaniem swojem ściągnęli na siebie niełaskę cesarską.

Jeneralne gubernatorstwo w Trebizondzie poruczono Izzetowi Baszy, który przy tem nieprzestaje być i nadal członkiem wysokiej rady sądowej.

Mehemeda Baszę, byłego gubernatora jeneralnego w Bośnii mianowano teraz gubernatorem w Aleppo.

Husni Basza, gubernator z Trykala, wyniesiony na godność wezyra, został gubernatorem jeneralnym w Janinie, a posadę jego w Trykala obejmie Azis Basza.

Rząd cesarski wydał wszystkim tym urzędnikom wysokim, tudzież wszystkim innym gubernatorom jeneralnym, wice-gubernatorom i urzędnikom prowincyonalnym surowe rozkazy, któremi każdemu z osobna opisano obowiązki i odpowiedzialność jego z wytknięciem wyraźnego zakresu powagi ich urzędowej.“

Azya.

(Szczegóły śmierci Raney Ihanzi.)

Dziennik *Bombaj Standard* podaje następujące szczegóły o śmierci księżniczki Ihansi:

„Pułk huzarów nr. 8 uderzył na nieprzyjaciela. Księżniczkę w ubiorze jeźdźca obalił jeden z angielskich żołnierzy na ziemię; leżąc strzeliła jeszcze dwa razy z pistoletu na huzara, który nieznając księżniczki zabił ją strzałem karabinu.

Według innych wiadomości, kazała księżniczka Ihansi na widok wpadających do obozu Anglików trąbić do ataku; do 200 ludzi stanęło pod bronią; wkrótce jednak uciekła większa część i zostało przy niej tylko 50 jeźdźców. Księżniczka usiłując zebrać napowrót swoich ludzi padła ugodzona strzałem. Złotą kolię, która miała na sobie szacują na 5000 funt. szterl. Ciało jej zabrali z sobą jej ludzie i spalili. Jej bratowa poległa razem z nią. W tej okolicy była ona główną przewodniczką powstania.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 30. sierpnia. Dwór odjedzie jutro do Biarritz.

Berlin, 30. sierpnia. Zacząwszy od 1. września obliczane będą procenta papierów austryackich bez różnicy po 20 srebrnych groszy od reńskiego.

Alexandrya, 23. sierpnia. Odkryto spisek na życie wicekróla; miało w nim udział czterech Baszów i kilku oficerów szta-

bowych. U byłego ministra finansów Abdullaha Baszy przetrząsano dom za bronią. Jego i jednego z Bejów sprowadzono do Abukiru. Zulfikar Basza mianowany został ministrem spraw wewnętrznych. Z czerwonego morza zaciągnęła się cholera do Egiptu. Banda fanatycznych Turków napadła pod Alexandryą okręt, spaliła go i zamordowała kapitana. Pojmano jednak wszystkich i skazano na śmierć.

Dodatek do ostatniej poczty zamorskiej.

Kalkuta, 17. lipca. Jeneralny gubernator przyrzeka w proklamacyi powstańcom skazanym na śmierć, jeśli stawią się dobrowolnie, zawieszenie wyroku, a składającym świadectwo ułaskawienie. W północno-zachodnich prowincyach ustala się powoli spokój. W Gorrukpurze dopuszczają się jeszcze powstańce wielkich zdrożności. Patna zdaje się być zagrożona. Radżowie Banpuru i Shapuru poddali się. Do Peszaweru przybyła misya z Kandahary.

Hongkong, 5. lipca. Dziennik *Friend of China* ogłosił najpierwej główną treść amerykańsko-chińskiego traktatu, złożoną z 19 artykułów. Chrześciaństwo będzie powszechnie uznane. Nowo nawróceni będą doznawać ochrony. Podług innych doniesień otwarte są misyonarzom wszystkie porta, tylko żegluga na Yanktsekiangu ma być wzbroniona tak im, jak i w ogóle wszystkim Europejczykom.

Kurs lwowski.

Dnia 2. września.		gotówką zł r.	gotówką kr.	towarem zł r.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	38	4	41
Dukat cesarski	„ „	4	40	4	43
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	8	8	12
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$33\frac{1}{2}$	1	$34\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	30	1	$31\frac{1}{2}$
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	9	1	10
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	80	7	80	36
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	82	15	82	45
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	20	82	57

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 2. września.	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	80	—
„ przedał „ „ 100 po	80	30
„ dawał „ „ za 100	—	—
„ żądał „ „ za 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	—	$40\frac{2}{3}$

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 31. sierpnia o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $82\frac{9}{16}$—$82\frac{5}{8}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% $91\frac{1}{2}$—92. — Lomb. wen. pożyczki z 5% $95\frac{1}{2}$—96. – Obligacye długu państwa 5% $81\frac{7}{8}$ — 82, det. $4\frac{1}{2}$% 72 — $72\frac{1}{4}$, det. 4% $64\frac{1}{4}$—$64\frac{1}{2}$, detto 3% $49\frac{1}{2}$—$49\frac{3}{4}$. detto $2\frac{1}{2}$% 41 — $41\frac{1}{4}$, detto 1% 16 — $16\frac{1}{4}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97 — —. Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 96 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. — Detto Medyol. 4% 95 —. — Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 93 — $93\frac{1}{2}$, detto węgier. $82\frac{1}{4}$—$82\frac{1}{2}$, detto galic. $81\frac{3}{4}$ – 82, detto siedmiogr. $81\frac{1}{4}$–$81\frac{1}{2}$, detto innych krajów koron. 85 — 86. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% 64 — $64\frac{1}{2}$. Pożyczka loter. z r. 1834 310—312. Detto z roku 1839 132 — $132\frac{1}{4}$ Detto z r. 1854 $109\frac{1}{2}$—$109\frac{3}{4}$. Renty Como $16\frac{1}{2}$ — $16\frac{3}{4}$.

Galic. list. zastawne 4% 77—78. — Półn. Oblig. Prior. 5% $88\frac{1}{4}$–$88\frac{3}{4}$. Glognickie 5% $85\frac{1}{2}$—$85\frac{3}{4}$. Obligacye Dun. żegl. par. 5% 88–$88\frac{1}{2}$. — Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88 — $88\frac{1}{8}$. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 109 — 110. Akcyi bank. narodowego 952 — 954. Akcye c. k. uprzyw. towarzyst. kred. $241\frac{1}{4}$—$241\frac{1}{2}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $117\frac{1}{4}$ – $117\frac{3}{4}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. $88\frac{1}{2}$ — 89. Detto półn. kolei 166—$166\frac{1}{4}$ Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $261\frac{3}{8}$ — $261\frac{1}{2}$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% $100\frac{1}{4}$–$100\frac{3}{8}$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $92\frac{3}{8}$—$92\frac{1}{2}$. — Detto cisańskiej kolei żel. 100—$100\frac{1}{8}$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. $237\frac{1}{2}$—$237\frac{3}{4}$ — Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. $196\frac{1}{2}$ — 197. — Detto losy tryest. 113—$113\frac{1}{4}$. Detto tow. żegl. parowej 523 — 525. Detto 13. wydania 103 — $103\frac{1}{4}$. Detto Lloyda 345 — 350. Peszt. mostu łańcuch. 58 — 59. Akcye młyna parowego wiéd. 87 — 88. — Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 18– 19. — Detto 2. wydania 28 — 29. Esterhazego losy 40 złr. $78\frac{1}{2}$–79 — Windischgrätza losy $26\frac{1}{4}$—$26\frac{1}{2}$. Waldsteina losy $26\frac{1}{4}$—$26\frac{1}{2}$. Keglevicha losy $15\frac{1}{4}$—$15\frac{1}{2}$. Ks. Salma losy $42\frac{1}{4}$—$42\frac{1}{2}$. St. Genois $37\frac{3}{4}$ — $37\frac{7}{8}$. Palffego losy 40—$40\frac{1}{4}$. Clarego $38\frac{3}{4}$ — 39

Amsterdam 2 m. 85. Augsburg Uso $102\frac{3}{4}$. — Bukareszt 31 T. 271 —. Konstantynopol 31 T. — —. Frankfurt 3 m. 102 l. —. Hamburg 2 m. 75. — — Liwurna 2 m. 102. — Londyn 3 m. 10 — $3\frac{1}{2}$. — Medyolan 2 m. 102. — Paryż 2 m. $119\frac{3}{4}$. — — Cesarskich ważnych dukatów agio 5—$5\frac{1}{4}$. Detto koron. 13 44. – Napoleons'dor 8 5. — Angielskie Sover. 10 10 – 12. Imperyał Ros. 8 11–12. Srebro —.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 2. września.

Oblig. długu państwa 5% $82\frac{7}{16}$; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa $4\frac{1}{2}$ % $72\frac{11}{16}$; 4% 65; 3% —; — $2\frac{1}{2}$ % —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 —; z r. 1854 $109\frac{3}{4}$; poż. nar. z r. 1854 $83\frac{1}{16}$. Obl. banku 949 Akcye bankowe —. Akcye zakładu kredytowego 245. Akcye kolei półn. po 1000 złr. 1695. Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach $270\frac{1}{2}$; detto z pełną wpłatą —; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej —. Kolej cesarzowy Elżbiety —. Kolej połud. półn. komunikacyjna —. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 534. Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr. —. — Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. —. — detto węgierskie 83. Amsterdam —. Augsburg $102\frac{5}{8}$. Bukareszt 272 —. Konstantynopol —. Frankfurt $101\frac{5}{8}$. Hamburg $74\frac{3}{4}$. Lipsk — Liwurna — —. Londyn 10—3. Medyolan — —. Marsylia $119\frac{1}{4}$. Paryż $119\frac{3}{8}$. — Agio duk. ces. $5\frac{1}{2}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. września.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Dzieduszycki Alexander, z Izidorówki. — Szawłowski Ludwik, z Krakowa. — Obertyński Leopold, z Krakowa.
Hotel angielski: P. Pinterhoffer Józef, c. k. przeł. pow., z Stryja.
Hotel Śliwińskiego: P. Skałkowski Józef, adw. kraj., z Złoczowa.
Pod koleją żelazną: P. Dahlke Felix, z Łąki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2. września.

PP. Missir Jerzy, do Suczawy. — Papara Henryk, do Potoka.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 1. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	323.64	+ 10.3°	92.8	zachodni mi.	deszcz
2. god. po poł.	324 62	+ 12.1°	81.3	„ „	pochmurno
10. god. wiecz.	325.31	+ 11 5°	90 3	„ sł.	„

Wysokość deszczu 0.‴83.

KRONIKA.

Z sprawozdania ministra sprawiedliwości okazuje się, że we Francyi jest 2850 sędziów pokoju, podzielonych na 9 klas. Płaca pierwszej klasy jest 7000 frank., płaca dziewiątej klasy (do której należą 2067) 1440 fr. „Monitor" ogłasza dekret, którym, na propozycyę ministra sprawiedliwości, płaca sędziów pokoju w miastach niżej 3000 dusz podwyższa się na 1800 fr., a w okręgach miast stołecznych i innych obejmujących przeszło 3000 mieszkańców na 2000 fr. Płace pierwszych siedmiu klas zostają na teraz niezmienione. Następnie jest we Francyi 2850 woźnych przy sądach pokoju, z których 2819 pobierają obecnie 500 fr., 19 z nich 533 fr. i 33 centymów płacy. Płaca tych, jako też 87 woźnych policyi, postanowiona jest od 1. stycznia 1859 tym samym dekretem jednostajnie na 600 franków. Woźni sądu handlowego w departamencie Korsyki pobierają 800 fr., bibliotekarz sądu kasacyjnego 4000, a drugi sekretarz parketu 3000 franków.

— Podług przeglądu czynności cenzury wyszło w zeszłym roku w Rosyi 1425 dzieł oryginalnych, a 201 tłumaczonych. W roku 1856 wychodziło pod cenzurą ministerstwa oświecenia 110 pism czasowych i gazet, do czego w roku 1857 przybyło jeszcze 14, (z tych jeden dziennik w francuskim języku, jeden w łotyskim a dwa w estońskim narzeczu.) Oprócz tego udzielone zostało najwyższe pozwolenie na 16 nowych pism peryodycznych. Liczba wydanych książek była taka sama jak w poprzedzającym roku; natomiast powiększyła się nieco liczba wprowadzanych dzieł, gdyż w roku 1857 wprowadzono 1,613.862 tomów, czyli o 231.622 więcej niż w roku poprzednim. Z sprowadzonych dzieł przejrzał komitet cenzury 1087, a cenzorowie w Rewlu i Dorpacie 1190. Zabronione zostały głównie dzieła polityczne, romanse, powieści, rozprawy teologiczne i historyczne. Na prośbę księgarzy lub innych osób odesłano napowrót za granicę 3547 dzieł częścią zabronionych a częścią wyjątkowo dozwolonych. W Królestwie Polskiem przejrzała władza cenzurowa 564 dzieł, (20 więcej niż w roku 1856), z których 463 exportowano, 32 zwrócono autorom do poprawienia, a 59 pozostało jeszcze do decyzyi. Wprowadzono 121.124 tomów z zagranicy, czyli o 16.000 więcej niż w poprzedzającym roku.

— Różnica czasu między Walencyą i St. John, obydwoma najbliższemi punktami między północną Ameryką i północną Europą wynosi 2 godzin i 50 mnut; zatem depesza telegraficzna, wysłana o godzinie 11. minucie 15 z zatoki Walencyi, przybywa do St. John o godzinie 8. minucie 25. Odległość między obydwoma punktami wynosi do $42\frac{1}{2}$ stopni długości. Obliczono, że depesza podana w Petersburgu o godzinie 12. w południe, może przybyć tego samego dnia jeszcze o godzinie 7. zrana do Nowego Yorku. Przy tej sposobności wypada sprostować pomyłkę, która z doniesienia angielskiego przeszła do wszystkich prawie dzienników. Donoszono, że z pierwszą depeszą telegraficzną, wysłaną o godzinie 1. z południa z Irlandyi do Nowej Foundlandyi, robiono zapytanie, która godzina była natenczas w stacyi amerykańskiej, i po upływie $1\frac{1}{2}$ godziny przyszła odpowiedź, że była tam 8. godzina wieczór. Tymczasem ma się rzecz całkiem przeciwnie; kiedy bowiem Nowa Foudlandya leży o $42\frac{1}{2}$ stopni długości na zachód od Irlandyi, a ziemia jak wiadomo obraca się od zachodu na wschód, przeto była tam w owym czasie 8. godzina zrana, i depesza telegraficzna przybyła do Nowej Foundlandyi o cztery godzin prędzej, niż odeszła z Walencyi.

— Niedawno uprowadził pewien młody Turczyn katolicką dziewczynę z Stolacza do Mostaru, chcąc ją zaślubić, jeżeliby przeszła do Islamu. Dziewczęć skłaniało się już do tej zmiany religii, ale władza trzymając się nadesłanych instrukcyi, kazała umieścić poprzednio dziewczynę na 3 dni w domu chrześciańskim, gdzieby megli odwiedzać ją rodzice i księża katoliccy. Po upływie tego czasu, gdy się pokazało, że dziewczyna żałuje szczerze tego kroku, kazał Vassif Basza oddać ją rodzicom i zabronił Turczynowi zbliżać się więcej do niej. Ten akt umiarkowania i sprawiedliwości Baszy sprawił bardzo pomyślne wrażenie w całym kraju.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*